

# Życie

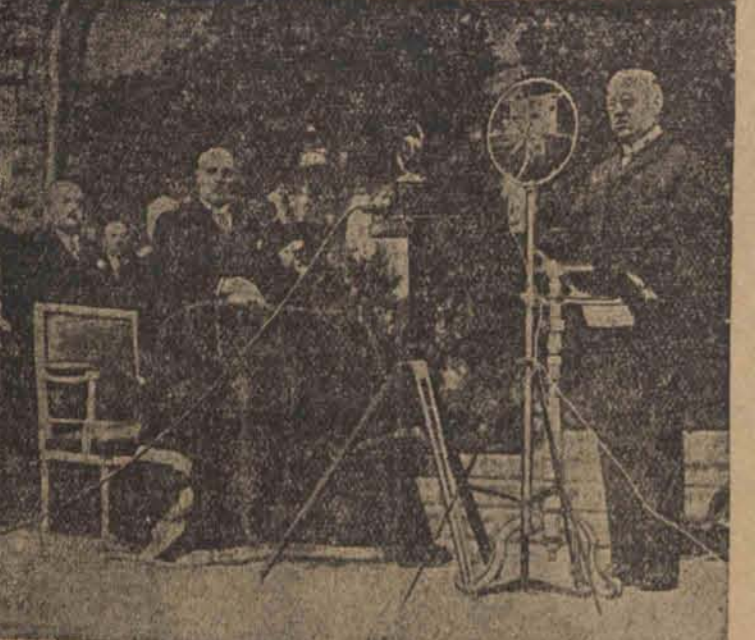
Rok VI, № 285.

Łódź, Piątek 17 października 1930 r.

**Ważne ogłoszenia!**  
 Przed telefonem i. l. 1-a strona 35 gr.  
 za w. m/m 1 lam, strona 6 lam; w  
 tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; za  
 swyżajnie 25 gr.; drobne 12 gr. za  
 wyraz; dla poszukujących pracy  
 10 gr.; najniższe ogłoszenie  
 120 zł; dla bezrobotnych 1 zł.  
 Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.  
 drożej; ogłoszenia zagraniczne i  
 trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
 Za termin druków administracja nie  
 odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony:  
 138-28, 192-48, 102-28. — Administracja  
 Piotrkowska 11. — Telefon 102-29.  
 Redaktor i jego zastępca przyjmują od  
 godziny 1 do 2 po południu.  
**Warunki prenumeraty:**  
 PRENUMERATA miesięczna z od-  
 bieraniem numerów w administracji  
 „Życie” . . . . . 2 zł. 50 gr.  
 Odbieranie do domów . . . . . 40 gr.  
 Prenumerata samiejscowa 3 zł. —  
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.  
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia  
 honorarium są uważane za bezpłat-  
 ne. Rękopisów sarówno użytych jak  
 odrzuconych redakcja nie zwraca

## Czy Austria pójdzie śladami Hitlera?



Kanceler Vaugoin (przed mównicą) wygłasza obecnie li-  
 nie przemówienia, które są  
 skierowane przeciwko socjalis-  
 ta i pozwalają przypuszczać,  
 że rząd austriacki pójdzie śla-  
 da Hitlera i obwoła dyktaturę.  
 (ip)

## Wielki wieczór dyskusyjny na Zamku poświęcony potrzebom województw wileńskiego i nowogrodzkiego.

Warszawa, 17. 10. (Od wł. kor.) — Wczoraj o godz. 6 wie-  
 czorem odbył się na Zamku z  
 udziałem Prezydenta Rzeczy-  
 spolitej wieczór dyskusyjny,  
 poświęcony potrzebom wojew-  
 ództw  
 wileńskiego i nowogrodzkiego  
 oraz kwestji podniesienia gos-  
 podarczego tych województw.  
 W konferencji uczestniczyło 23  
 osoby. Wzięli w niej udział mi-  
 strowie Prystor, Matakiewicz,  
 Staniewicz, Kuehn, Kwiatkow-  
 ski, Składkowski, ks. Zongolow-  
 wicz, wiceminister Grodyński,  
 Starzyński, Kożuchowski, gen.  
 Konarzewski, Leśniewski, woje-  
 wodzie Raczkiewicz i Beczko-  
 wicz, dyrektor Maciszewski z

## Władca Jugostawji w Zagrzebiu.



Zagranica dużo pisze o an-  
 tagoniźmie serbsko-kroackim.  
 W rzeczywistości dwanaście lat  
 współzycia wiele przyczyniło  
 się do zatarcia niesnasek mię-  
 dzy bratnimi plemionami jed-  
 nego narodu. Podczas ostatnich  
 odwiedzin króla Aleksandra w  
 starej stolicy Kroacji — Zagrze-  
 biu ludność witała władcę owe-  
 cyjnie. Na zdjęciu: król, królowa  
 i następca tronu książę Piotr.  
 (ip)

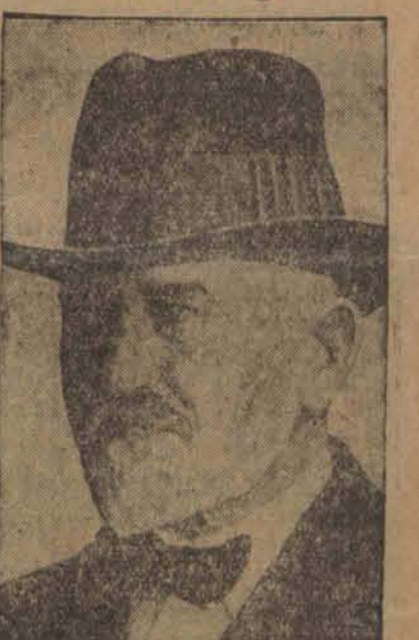
# Po strasznym morderstwie masowym w Częstochowie. Pogrzeb ofiar Kostrzewskiego odbędzie się w niedzielę.

**Wysławiony oszust  
 Długocki  
 przesłany na Kre-  
 sach Wschodnich.**  
 Wilno, 17. 10. (Od wł. kor.)  
 Kresach Wschodnich aresz-  
 towany został poszukiwany  
 przez policję stołeczną  
 osławiony oszust  
 Stanisław Długocki, który  
 osiował w Warszawie jako  
 komu wywiadowca policji.  
 Wczoraj Długockiego prze-  
 szczyżono pod silnym konwojem  
 do Warszawy.

Częstochowa, 17 października  
 (Od wł. kor.) Kostrzewski,  
 sprawca morderczej strzelani-  
 ny w Częstochowie był  
 z zawodu piekarzem  
 i pracował dłuższy czas w  
 Spółdzielni Robotniczej „Jed-  
 ność”. Ostatnio był on woźnym  
 w miejskim obserwatorium a-  
 stronomicznym.  
 Do PPS. należał oddawna, a  
 w roku 1923, podczas manifesta-  
 cji wymierzonej przeciw rządo-  
 wi Witosa został ranny. Nale-  
 ży zaznaczyć, że u Kostrzew-  
 skiego odbyła się przed kilku  
 dniami rewizja. Broni jednak w

Zgromadzeni przedstawicie-  
 le władz z prok. A. Bogowi-  
 czem, sędzią śledczym T. Mille-  
 rem i komendantem Herrem na  
 czele otaczają naczelnego leka-  
 rza Kasy Chorych dr. Biluchow-  
 skiego, który odpowiada na za-  
 pytania. Jest on ranny dwiema  
 kulami: w ramię i w nogę.  
 Z zebranych pierwszych in-  
 formacji wynika, że o godz. 11  
 przed poł. do gabinetu inspek-  
 tora Furmańczyka wpadł nagle  
 Jan Kostrzewski. W gabinecie  
 byli podówczas: komisarz Kasy  
 Józef Rejowski, naczelnik lekarz  
 dr. Biluchowski i insp. Furmań-  
 czyk. Kostrzewski wpadł z re-  
 wolverem w rękę i dał strzał  
 do insp. Furmańczyka, który u-  
 godzony  
 kula w serce,  
 padł trupem na miejscu. W tym  
 momencie, czy też tuż przed  
 Kostrzewskim wbiegli do gabi-  
 netu Maciej Molda, prezes Zw.  
 Pracy N. P. R. i Pukiewicz,  
 skarbnik tegoż związku. Byli  
 oni w Kasie podobno przypadko-  
 wo i zauważywszy podejrzaną  
 zamach, pośpieszyli z ostrze-  
 żeniem do gabinetu.  
 Kostrzewski po pierwszym  
 strzale dał cały szereg strzałów  
 następnym. — W wyniku tych  
 strzałów padł trupem na miej-  
 scu również komisarz Kasy Re-  
 jowski, poczem Molda zwałił  
 się bez życia na podłogę. Ranni  
 zostali: dr. Biluchowski dwu-

## Nowy minister o- nictwa w Anglii.



Lord Amalree, (dawniejszy  
 sir William Mackenzie), dłu-  
 gotletni prezydent przemysłowego  
 sądu rozjemczego został miano-  
 wany ministrem lotnictwa na  
 miejsce lorda Thompsona, któ-  
 ry zginął w katastrofie R 101.  
 (w)

## Rewizja w siedzibie Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Kraków, 17. 10. (Od wł. k.)  
 Wczoraj wieczorem policja  
 przeprowadziła rewizję w sie-  
 dzie Stronnictwa Narodowe-  
 go w Ryńku Głównym.  
 Podczas rewizji do lokalu  
 stronnictwa przybyło  
 czterech przedstawicieli  
 PPS. CKW., których policja  
 wylegitymowała. Poszukiwano  
 tajnych bruzur, których jed-  
 nak nie znaleziono.

## NA MIEJSCU ZBRODNI.

Częstochowa, 17 paździer-  
 nika. Przed gmachem Kasy Cho-  
 rych przy ul. Mickiewicza już  
 zgromadzone tłumy.  
 W poczekalni na I piętrze tuż  
 przed otwartymi naociecz  
 drzwiami gabinetu inspektora  
 Kasy Furmańczyka w kałuży  
 krwi  
 leży trup twarzą do ziemi.  
 Są to zwłoki Jana Kostrzew-  
 skiego, członka PPS. CKW. —  
 W drzwiach i ścianach widnie-  
 ją ślady kul, wielka kałuża  
 krwi na progu gabinetu.

## 26 ofiar katastrofy tramwajowej. Straszne skutki zatrzymania wagonu.

Katowice, 17. 10. (Od wł. k.)  
 Szczegóły strasznej katastrofy  
 tramwajowej przedstawiają się  
 następująco: Wczoraj na linii  
 Świętochłowice — Królewska  
 Huta w kierunku ostatniej zda-  
 łał pojedynczy wóz tramwajo-  
 wy  
 wiozący 12 osób.  
 W pewnej chwili jeden z pasa-  
 żerów zauważywszy, że prze-  
 jechał przystanek pociągnął lin-  
 kę alarmową.  
 Tramwaj zatrzymał się na-  
 tychmiast. Maszynista innego  
 wozu, który jechał za pierw-  
 szym nie zauważył tego i w peł-  
 nym biegu wjechał  
 na tył stojącego tramwaju  
 młódcząc go zupełnie. Straszny  
 krzyk rozdarł powietrze... Pa-  
 sażerowie obu tramwajów pospa-  
 dali z lawek łamiąc sobie ręce  
 i nogi oraz ulegając licznym ra-  
 nom. Z pośród 26-ciu rannych  
 14 osób odwieziono  
 do szpitala. Sprawca wypadku  
 po zatrzymaniu tramwaju  
 zbiegł. Policja wszczęła docho-  
 dzenie.

## Kandydatury b. posłów uwięzionych w Brześciu.

Warszawa, 17. 10. (Od wł. k.)  
 Wczoraj wiceprezydent  
 Rządu bytych posłów uwięzio-  
 nych w Brześciu nadeszła swi-  
 ade  
 na kandydowanie.  
 Takich należą b. posłowie

## Hittlerowcy przed sądem.



prawcy awantur berlińskich  
 dniu otwarcia Reichstagu, zo-  
 jeszcze tej samej nocy osą-  
 dzeni przez specjalnego sędzie-  
 go doraźnego. Kary wynosiły od  
 3 tygodni aresztu do 6 miesięcy  
 więzienia.  
 Na ilustracji oskarżeni Hit-  
 tlerowcy przed sądem. (w)

Dźwiękowy Teatr Świątlny  
**CASINO**  
 Dziś wspaniała premiera!  
 Wielki nastrojowy film  
 dźwiękowo-śpiewny p. t.  
**Biedny Gigolo**  
 Porywający dramat miłosny o im-  
 ponującej wystawie i wzruszającej  
 treści.  
 W roli głównej sława filmowa  
**MARJON SAXON**  
 kobiecia i najwspanialszym głó-  
 sie i najpiękniejszymi nóżkami  
**JACK EGAN**  
 Najbardziej rasowy amant filmu  
 dźwiękowego  
**Louise Fazenda**  
 zwana Chaplinem w spódnicy.  
 Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 w.  
 w sobotę i niedzielę poranki od  
 godz. 12—3 po cenach najniższych



Alcja palmowa w Rio de Janeiro. Wczoraj się zaczęła walka pomiędzy rewo-  
 Juk wiadomo obecnie o miasto to to-  
 lutionistami i walskami rządowem.

# Strzały do policji z okien. Krwawe demonstracje w Berlinie.

Berlin, 17. 10. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem komunisty urządzili demonstrację w dzielnicy południowej miasta. Przybyła na miejsce policja zasypana strzałami z okien i kamieniami. Policja przy pomocy gumowych pałek przywróciła porządek. Po godzinie demonstracje powtórzyły się. Ponownie obrzucono policję kamieniami. Podczas rozpraszania trzech policjantów zostało rannych oraz jeden z przechodniów.

## Zdarzenia i wypadki

(-) Główna Komisja Wyborcza uchwaliła listy komunisty czne: „Jedność robotniczo-chłopska”, Selrob, Zmahanie i Samopomoc chłopska oraz P. P. S.-lewicy. Kandydatury b. posłów Witosa i Pragera zostały zatwierdzone, pomimo ich zrzeczenia się obecnego, na podstawie dawnych zgłoszeń.

(-) Wczoraj o godz. 9,30 na skutek nieporozumienia mającego charakter sprzeczki politycznej postrzelili wiceprezydent m. Sosnowca Kazimierz Jarża, — działacz PPS CKW w czasie sprzeczki na ulicy swą żonę Annę, członkinię PPS — frakcji.

(-) Wczoraj o godz. 9,30 na skutek nieporozumienia mającego charakter sprzeczki politycznej postrzelili wiceprezydent m. Sosnowca Kazimierz Jarża, — działacz PPS CKW w czasie sprzeczki na ulicy swą żonę Annę, członkinię PPS — frakcji. Kiedy żona jego zaczęła uciekać, Jarża dał za nią kilka strzałów, raniąc ją ciężko w szyję i pierś. Następnie celnym strzałem w serce Jarża pozbawił się życia. Żonę jego odwieziono do szpitala, gdzie poddano ją prześwietleniu rentgenowskiemu. Stan jej bardzo ciężki. Jarża po zostawił 5-ro dzieci.

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
ZAWADZKA 1  
szynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiety lekarzy  
w niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób  
WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCICOWYCH I SKÓRNYCH  
Badanie krwi i wydzielina na syfils i tryper.  
Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet świetlno-leczniczy.  
Kosmetyka lekarska  
Oddział pielęgnacji dla kobiet  
PORADA 3 zł.

(-) W Krakowie zginął podczas katastrofy lotniczej porucznik 1 pułku lotniczego w Warszawie Stanisław Nowakowski. (—) Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wczoraj wyrok, skazujący b. urzędników magistratu zgierskiego Benedykta Wieszorka i Adama Libertę każdego na 9 miesięcy więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Niezależnie od tego sąd przyznał magistratowi m. Zgierza akcję cywilną w wysokości 17187 złotych.

(-) W Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 225 popełnił samobójstwo przemysłowiec Artur Koppel.

(-) W Łodzi zostały wczoraj złożone pierwsze listy kandydatów do Sejmu i Senatu. Centrolew (7): 1) Ziemięcki Bronisław, 2) Kowalski Stanisław, 3) Klonig Artur, 4) Grodzicka Klimentyna, 5) Walczak Adam. — Stronnictwo narodowe (4): Czajewski Tadeusz, 2) Kierzyński Zygmunt, 3) Bartczak PPS-Frakcja (2): Fularski Mieczysław, Pluciennik Stefan, Kmiecik Bolesław. Blok lewicy robotniczej przy kartelu ZPP. 1) Kuchciak Roman, 2) Rzetelski Jan, 3) Hodorowicz Bolesław. Sjonści: 1) Rozenblatt J., 2) Will J., 3) Farbsztajn Szyja.

## Komuniści w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 17. 10. (Ar.) Tłum bezrobotnych komunistów zebrał się na Broadwayu: około ratusza, aby zaprotestować przeciw antykomunistycznym zarządzeniom policji. W czasie rozprzeczania tłum przez policję, kilkunastu demonstratorów aresztowano a kilka osób biorących udział w demonstracji odniosło rany.

# Zwalnianie robotników sezonowych w Pabjanicach.

Z Pabjanic donoszą: W związku z kończącym się sezonem robót publicznych magistrat m. Pabjanic przeprowadza redukcję robotników sezonowych. Dotąd zwolniono jedną trzecią część ogółem zatrudnionych, — którzy przeszli na zapomogi. Redukcja odbywa się stopniowo. W chwili obecnej na robo-

tach publicznych zatrudnionych jest ogółem 600 robotników, którzy pracują na dwie zmiany po trzy dni w tygodniu. Roboty sezonowe w Pabjanicach kontynuowane będą prawdopodobnie do końca bieżącego miesiąca. W listopadzie robotnicy sezonowi przejdą automatycznie na zapomogi dla bezrobotnych.

# Nowomianowani opiekunowie społeczni rozpoczęli już swą działalność.

Łódź, 17 października. Jak się dowiadujemy — w ostatnich dniach rozpoczęli już swą pracę na terenie Łodzi nowomianowani opiekunowie społeczni.

Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami — opiekunowie społeczni w rewirach swoich rozpoczęli dokładne badanie warunków życia osób i rodzin, korzystających lub mających korzystać ze świadczeń

opieki społecznej oraz opiniowania prób o pomoc.

W dniu wczorajszym do wszystkich opiekunów wysłano okólnik w sprawie przyjmowania interesantów zamieszkałych w ich okręgu.

Według tego okólnika interesanci winni być obowiązkowo przyjmowani dwa razy w tygodniu.

# Straszna śmierć dróżnika. Ofiara obowiązku.

Łódź, 17. 10. W dniu wczorajszym, około godziny 8 rano, na szosie Turek — Kalisz wydarzył się

tragiczny wypadek. Mianowicie na 10 kilometrze od Kalisza pracował na szosie dróżnik 52-letni Marcin Bartczak. W pewnym momencie w kierunku Kalisza nadjechał autobus pasażerski. Szofer samochodu zaczął dawać sygnały. Dróżnik Bartczak, mając przytypony słuch nie słyszał dawanego sygnału, a spostrzegłszy w ostatniej chwili nadjeżdżają-

cy autobus odruchowo pochylił się w stronę samochodu. Bartczak uderzony bokiem karoserji doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego zmarł po upływie kilku minut. Zwłoki zmarłego dróżnika, który osierocił siedmiorgo dzieci, zabezpieczone zostały na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Szofer autobusu, nie jak i Chałm Nowosielski został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

# Robotnik pod workami maki Kronika Pogotowia Ratunkowego.

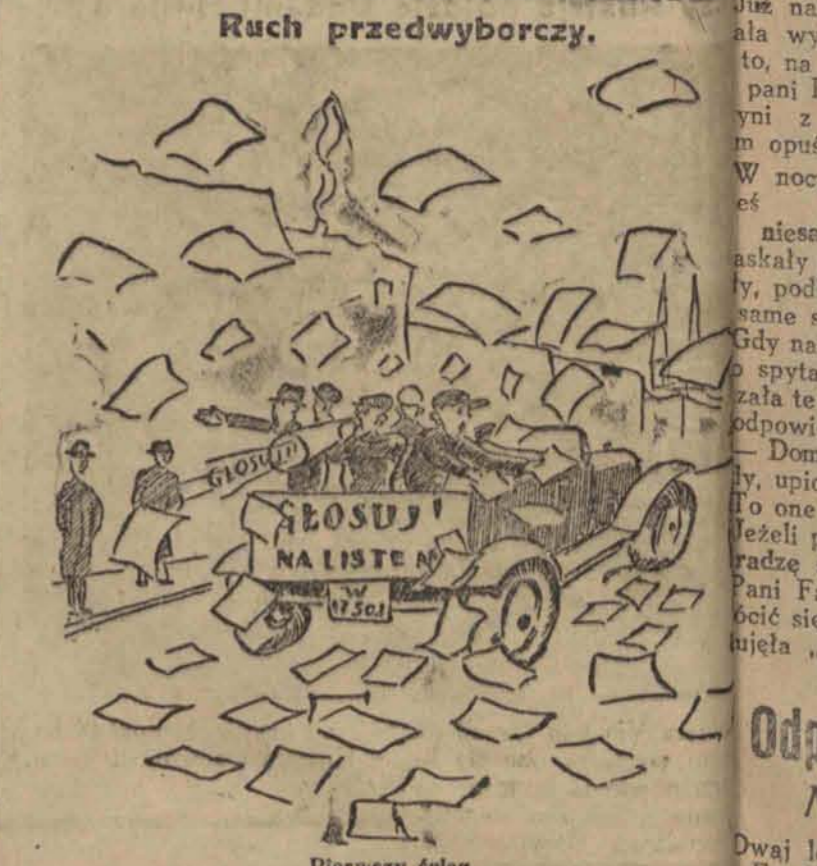
Łódź, 17 października. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, w magazynach kolejowych przy ulicy Kilińskiej go 62 został przygnieciony

workami maki 27-letni Moszek Goldberg, robotnik sezonowy, zamieszkały przy ulicy Lagiewnickiej 52. — Goldberg odniósł ogólne ciężkie

# Zapomogi dla niezamożnych uczniów Podania składać można do końca października.

Łódź, 17. 10. Jak nas informuje Wydział Oświatowy i Kultury Magistratu m. Łodzi — podania o przyznanie zapomóg na opłacenie wpisu szkolnego dla niezamożnych uczniów szkół średnich na rok bieżący szkolny składać można tylko do końca października w biurze wydziału (ul. Piramowicza 10). Do podania winna być załączona opinia dyrekcji szkoły —

o uzdolnieniu i sprawności ucznia oraz świadectwo Wydziału Opieki Społecznej. Należy nadmienić, że mogą te mogą otrzymać uczniowie wyższych klas średnich od IV-ej gimnazjum względnie od I-szej szkoły w szkołach zawodowych.



Pierwszy śnieg.

obrażenia ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

starcowi udzielił pomocy pogotowia ratunkowego. Ciała pobicia poszukuje policja.

W bramie przy ulicy Zachodniej 62 został napadnięty przez niewiadomych sprawców 70-letni Anszel Leman, stolarz, zamieszkały przy ulicy Wólczajskiej nr. 85.

Napastnicy pobili Lemana dotkliwie, potłukli mu kilkanaście zębów, poczem zbiegli. Pobitemu

Przyczyna rozpaczy lekarza — niesnaski rodzinne.

Przyczyna rozpaczy lekarza — niesnaski rodzinne.

## MAURICE CHEVALIER

# W „Paradzie miłości”

Retysjerka Ernesta Lubitscha. Film o niewyczerpanym źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolach niewymowną rozkoszą. Początek seansów o godz. 4 po poł. — ostat. 10.15 w sobotę, niedziele i święta o godz. 12 w południe. Ostatni seans o g. 10.15. Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partout za przeciąg całego czasu wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Zrzesz. Teatr. Świetln. Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na wczesniejsze seanse.

## MIMOZA

Kilińskiego 178.

Dzisiaj i dni następnymi! Dawno oczekiwana premiera 100% filmu dźwiękowego p. t. „MELODJA SERCA”  
Przedliczny film miłosny z piosenką węgierską, wspaniały do głębi dramat dzieł wielkiego, zachowanego w działaniu wolsku. W rolach głównych: DITA PARLO I WILLI FRITSCH.  
Nad program DODATEK DZWIĘKOWY. Początek w dni poprzednie o godz. 5.30, 7.30 i 9.15, w soboty, niedziele i święta od godz. 3.30.  
Następny program: POKUSY EUROPY w rol. g. as. roak. IGO SYM.

## Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konieczna spowodować może śmiertelne powikłania kieszek. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najszkodliwsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na szczyt wlewnie krogosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczenia gorącej ortopedycznej. Dla skrzywionych nóg i płaskich nogach stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Świadectwa pochwalne wystawili prof. uniwersyt. Prof. Dr. R. Barącz prof. dr. J. Marisehler, prof. dr. B. Kielanowski.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortoped. ze Lwowa, Łódź, obecnie ul. WÓLCZAŃSKA nr. 10, front parter tel. 221-77  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7, osobniście tylko krótki czas.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję.

## Primeros

PREZERWATYWY

## Dr. N. HALTRECHT

Chor. skórne i weneryczne.  
Piotrkowska 10.  
Przyjm. 8-3 po poł. i 8-9 w.

## Dr. med. Ignacy Margolis

okulista - operator  
przeprowadził się na ulicę Aleje Kościuski 9  
tel. 165-17.  
Przyjmuje od 1-2 i 5-7.

## DOKTOR WÓLKOWYSKI

powrócił.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8-3 i od 8-9  
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.  
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

## SZLIFIERIA LUSTER I WYTWÓRNIA MEBLI J. Kukliński

ŁÓDŹ  
Zachodnia 22  
Tel. 78-11.  
poleca po cenach najniższych lustra, trumna, toalety: jasne, ciemne, w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące  
Meble pojedyncze oraz całkowite urządzenia najnowszymi stylów.  
Zakład Tapicerski  
knawanie i poprawienie luster z przeniesieniem do domu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

## Dr. med. Z. RAKOWSKI

Konstantynowska 9.  
Tel. 127-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
Przyjmuje od 12-2 i 5-7, Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy

## Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych,  
Piotrkowska 99, tel. 144-92.  
przyjm. od 2-6 po poł. i od 8-9 w.  
W niedziele i święta od 9-1 po poł.  
W Lecznicy „Centralnej” (Piotrkowska 62) od 7-8 wiecz.

## Ogłoszenia drobne.

ZAGINAŁ pies myśliwski z obrozą pod szyją białą. Odprowadzić za wynagrodzeniem do dozorczy ul. Żeromskiego 15.

BARDOZO tanio do sprzedania para łóżek, toalety, szafki nocne. Piramowicza 2, róg Cegielnianej stolarnia.

2 LUSTRA trema jasne i ciemne tanio sprzedam, 11-go Listopada 52, II piętro m. 14.

Dr. med. Edward REICHER  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia. Elektroterapia ul. Południowa Nr. 28.  
tel. 201-93.  
od 8-11 rano i od 5-9 wiecz w niedziele od 9-1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED. H. LUBICZ  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
wznowił przyjeżdża przy ul. Cegielnianej Nr. 43  
TELEF. 141-32  
przyjmuje 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Niewiażski  
ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 po poł. W niedziele i święta od 9-1 przed poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

### ŁÓDŹ - PIOTKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-jej rano do 20 w wiecz. z ul. Wólczajskiej 232, przy Dworcu Południowym.  
Czas przyjazdu godz. 1.30 cena 3.50 gr.

## Dr. med. M. MAKSYMILIAN MUNSZER

Lekarz Kolejowy.

## BOLESŁAW SIWIŃSKI, zam.

kwilce, zgubił kartę mob. i książkę wojskową, wyd. w PKU Łódź wiat.

## FRANCISZKOWI FILIPSKIEM

Niecała 8-10, skradziono książkę wojskową, wyd. w PKU -Łódź port rosyjski i legitymację zagłowa.

## POTRZEBNA służąca natych

Zgłaszać się od 5 do 7 Polesta stantynowskie Al. Unj 18, m.

## TOBIASZ KOPEL, ul. Zielona

lutny, zgubił książeczkę wojskową daną w PKU Pinczów.

## UNIEWAŻNIAMY weksle, wysła

nie przez Juliana Salamona, z Bolesława Salamona, z kupna lasu parcelacji majątku Drużbica.

## BIZUTERIA, zegarki na raty

gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska nr. 123, w podwórzu.

## 2 POKOJE z kuchnią, wygodne

tychmiast do wynajęcia. Zagajnik 35, m. 8 III p.

## MŁODY człowiek z wyrobieniem

rowem poszukuje posady 250 zł. Oferty do administracji pod nazwiskiem „E.”

## DO ODSTAPIENIA filja pieczywa

biału, Zawadzka 26.

## ZAGINAŁ pies rasy Doberman

ny). Odprowadzić za wynagrodzeniem do apteki. Andrzeja 28, tel. 91.

## SZUKA żony (najchętniej z pro

kwawer - pianista koncertowy, dnie, któryby dopomogła do stanowiska, Wiek i wyznaczenie. Łaskawe oferty do „Ech” - Małżeństwo”.

# Upiór na letnisku. Pomysłowa staruszka.

Pani Luigina Fasano, stała się zwiastem zwiastem, wyjechała lato do Finale Liguere. Tu napała sobie mieszkanie u wnej 70-letniej wdowy, Gero y Larghero.

Podeszły wiek gospodyni da gwarancję cisy i spokoju, rnych bardzo pani Fasano pra la.

Jakże się jednak omyliła. Już nazajutrz staruszka za ala wyższego komornego, to, na które się zgodziła, a pani Fasano odmówiła, gcs yni z tajemniczym uśmie em opuściła pokój.

W nocy obudziły lokatorkę niesamowite odgłosy. askały okiennice, szyby brzę y, podłoga skrzypiała (krze same się przesuwały... Gdy nazajutrz rano pani Fa spytala gospodyni, czy zała te nocne hałasy, starusz odpowiedziała:

— Dom mój nawiedzają, nie y, upiory. To one tak hałasują. Jeżeli pani się obawia, radzę się wyprowadzić. Pani Fasano wolała jednak ócić się do policji i ta szyb ujęła „upiora”.

Okazało się, że hałasowała pani, której trafiał się korzystniejszy lokator i która w ten sposób chciała wypłoszyć panią Fasano. Staruszkę aresztowano.

W Chicago odbył się niezwykły proces. Oto osiemnastoletnia pani Florence Gutowska wytożyła

sprawę swemu 70-letniemu mężowi, domagając się rozwodu. Młodzią małżonką oskarżyła swego męża o „kupienie” jej od

# Żona za 20000 złotych. Niezwykła tranzakcja małżeńska.

jej własnej matki za 20 tysięcy złotych.

Gutowski stosownie do oskarżenia poznał swoją przyszłą żonę w czasie odwiedzin zakładu wychowawczego, w którym kształciła się Florence.

Florence wychodząc za mąż za Gutowskiego miała 16 lat i nie wiedziała o transakcji pieniężnej, która poprzedziła to dziwne małżeństwo. Cieszyła się bardzo, że nie będzie potrzebowała więcej uczęszczać do szkoły, będzie miała własny dom, cukierki i fatalaski na za walenie.

Lecz małżonek młodej Florence kochał więcej zwierzęta, niż młodą żonę. Miał on kilka psów i kotów i wolał przebywać w ich towarzystwie, niż ba wić żonę.

W czasie sprzeczki domowej opowiedział jej małżonek o transakcji z jej matką, poczem mała Florence niezwłocznie wy toczyła mu sprawę rozwodową.

Sąd, przesłuchawszy świadków, udzielił rozwodu, zasądza jąc na rzecz Florence 10.000 zł. rocznie od sędziwego małżonka.

W czasie przewodu sądowego odbył się ciekawy dialog. Na pytanie sędziego, ile kosztuje ceremonia ślubna, przynajmniej świadek odpowiedział:

— Wysoki sędzie, ceremonia ta odbywa się na raty. Kiedy bierze się świadectwo ślubne, płaci się jednorazowo dwa dołara, a resztę, to jest wszystkie zarobki, przez całe życie.

## Droga do szczęśliwego małżeństwa.

# Chemja miłości.

## Sensacyjny wykład londyńskiej lekarki.

Londyn, w październiku. (Od własnego korespondenta).

Londyńska lekarka pani E. Tulley Yong wystąpiła onegdaj w Albert-Hall przed licznie zgromadzoną publicznością, wśród której było wielu przedstawicieli nauki, z sensacyjnym odczytem. P. Yong po długich studiach nad istotą

niezgodności stadel małżeńskich doszła do wniosku, że przyczyną niezgodności małżeństw należy szukać przede wszystkim w różnicy chemicznego składu poszczególnych organizmów. (O tej teorii pisaliśmy już w „Echu” przed niedawnym czasem).

— Jest to fakt, — twierdzi lon

dyńska lekarka, — który w najbliższych latach pozwoli jeszcze dokonać licznych odkryć w rozmaitych polach nauki. Narazie ma on również praktyczne znaczenie. Nadejście niedługo dzień, kiedy kandydaci do stanu małżeńskiego będą musieli poddawać się pewnego rodzaju

chemicznemu badaniu. Ja już od dłuższego czasu przeprowadzam praktyczne stosowanie swej metody i żadne z małżeństw, które zostało zawarte z mej porady nie doznało rozczarowania.

Ludzki organizm składa się z szesnastu pierwiastków chemicznych

których wzajemny stosunek decyduje o charakterze danej jednostki. Odpowiednio do przewagi jednego z pierwiastków można skonstruować dwadzieścia dwa zasadnicze typy z których każdy posiada inne rysy charakteru.

Pani dr. Yonge opisała każdy z tych typów z dużą dokładnością: Np. typ nr. 1, — który można nazwać typem wapiowym. Są to ludzie o niebieskich oczach, delikatnej strukturze skóry, trochę zamknięci w sobie. Humor jest rzadką u nich zaletą. Idą wczesnie spać i wstają wczesnie. Praca daje im zadowolenie, nie lubią zato tańców, do teatru idą niechętnie, rzeczy nowe budzą w nich nieufność. W późniejszym wieku

stają się odludkami. Niektórzy z pośród nich stają się oryginałami. Można sobie łatwo wyobrazić, że małżeństwo takiego „wapiaka” z typem azotowym musi wypaść bardzo niefortunne.

Typ azotowy jest skory do zabaw zaczyna o północy dopiero „żyć” i uważa za największe niebezpieczeństwo ranne wstawanie. Ciągłe poszukiwanie nowych przeżyć, odznaczają się dużą ruchliwością ducha. Kobiety tego typu są bardzo romantyczne.

Ludzie sentymentalni również wykazują cechy typu azotowego. Złączenie dwóch osobników które należą do tych kontrastowych typów niemiernie prowadzi do katastrofy.

„Wapiak” najlepiej uczyni, jeżeli weźmie za żonę kobietę typu węglowego. Ta odznacza się okrągłymi kształtami, jest domatorką, umie się przystosować do każdej sytuacji, a mimo to jest dosyć energiczna. Lekarz — chemik może doradzać typowi wapiowemu zawarcie małżeństwa jedynie z typem węglowym.

Zupełnie inaczej przedstawia się typ tlenowy. Zarówno u mężczyzn jak i u kobiet wyraża się typ tlenowy

w nadzwyczajnej ruchliwości. Są to osobniki bardzo towarzyskie. Wśród mężczyzn do tego typu należą częstokroć politycy.

## Odpowiedź na 500 telegramów. Najcięższe chwile lotników.

Dwaj lotnicy amerykańscy Errol Boyd i por. Connor, przyjechali jeszcze raz do Ameryki do Europy, aby musieli lądować przy- anglijskich wyspach

liśmy nadzieję, a tymczasem mu sieliśmy ciężko pracować cały dzień, ażeby odpowiedzieć na pięćset telegramów z gratulacjami od naszych amerykańskich i kanadyjskich wiel bicieli.

— Była to prawdziwie ciężka robota — zakończył por. Connor, a kpt. Boyd dodał, że może jeszcze cięższym przeżyciem były liczne wizyty publiczności, która koniecznie chciała się „trochę przelecieć” na sławnym aeroplanie i pod kierunkiem sławnych lotników.

## Czy strażak musi być piękny? Trudne zadanie sądu paryskiego.

Paryskie sądy mają często do czynienia z aktorkami i tancerkami, które, uległy jakiemś wypadkowi, żądają najczęściej odszkodowania pieniężnego za straconą urodę.

Ale żeby z takim żądaniem wystąpił... strażak, tego jeszcze żaden sąd nie doświadczył. Oto 23-letni strażak Juste, znany w kole swych znajomych i przyjaciół pod nazwą „piękny strażak”, wpadł pod samochód.

Wyleczył się z ran w szpitalu, ale pozostały mu na twarzy blizny, które zszpeczyły go ogromnie.

Dumny ze swej urody młodzieniec zażądał przed sądem odszkodowania w wysokości 200 tysięcy franków (około 70 tysięcy złotych) za straconą urodę.

Wątpliwe jest, czy sąd paryski uzna, że koniecznym warunkiem dla strażaka jest uroda.

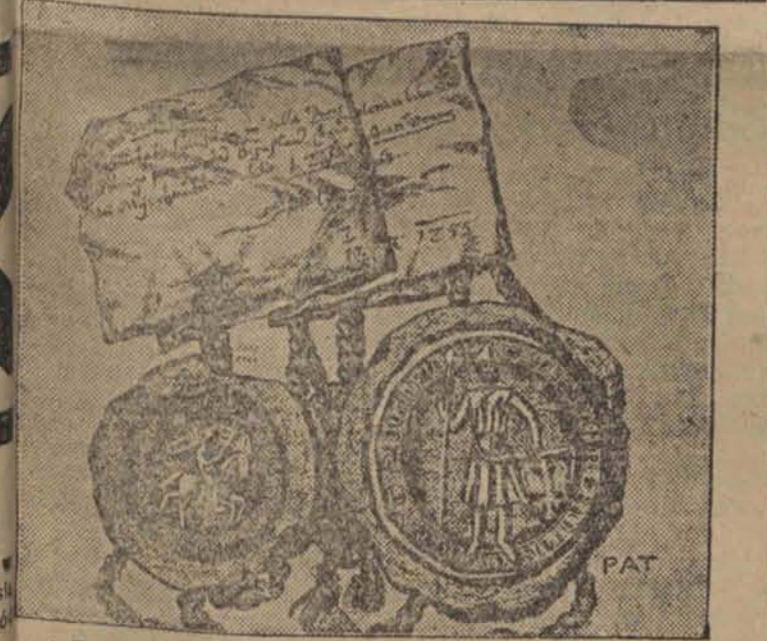
## Smutny odpoczynek bocianów. 90 ofiar elektryczności.

Sto trzydzieści miejscowości w Szlezewiku pozbawionych zostało nagle

światła elektrycznego. Nikt nie wiedział, co było przyczyną tego wypadku, aż wreszcie wysłani celem naprawy połączeń monterzy stwierdzili, że winowajcami były bociany. Złot ptaków odbywał się w miejscu skrzyżowania kabli elektrycz-

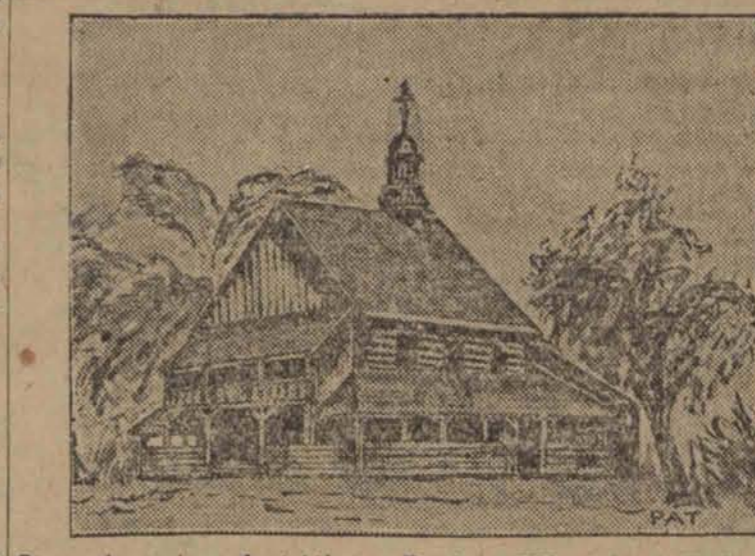
nych. Jeden z bocianów usiadł na drucie i padł

rażony prądem. Zainteresowane tem inne bociany przypuściły formalny szturm na przewody elektryczne i porzywały je, ciężko jednak okupując swoje zwycięstwo. Obek pozrywanych kabli leżało bowiem 90 trupów bocianich.



Bolesława Wstydlwego na dokumentach z 1235-36 znajdująca się w krakowskim archiwum kapitulnym.

## Nie szczydźmy datków za znaczek na strażaków inwalidów w niedzielę dnia 19 października r. b.



Stary drewniany kościół św. Rocha z XV wieku w Dobrzyniu Wielkim (Opole), który według notatek pracy niemieckiej, ma być zburzony.

ROMAN LEKARZA ROMAN 18

## Powieść sensacyjna.

Zupełnie podobny do tam — rozumował w myśli — to ciekawe. Już widać z góry Zakopane — krzyknęła nagle Mada — jestem szczęśliwa. Nie chce być złośliwy, a talizman — twierdził inspektor spoglądając na Ma

— Panowie pozwolą, mój mąż — poinformowała blondynka swych sąsiadów, a gdy wymienił uścisk dłoni dodała — czy prawda Władku, że pan Sonek jest dziwnie podobny do ciebie?

Para przenikliwych oczu spo częła na inspektora. — Nadzwyczajnego podobieństwa, Zosiu, nie widzę — zauważył hipnotyzer — chyba, że z oczu.

— Jakto? — sprzeczała się żona — a wasy? — Wasy? Owszem bardzo. Ale to już fryzjer winien. Steryński usłyszawszy odpowiedź zachłusnął się śmiechem. Zawtórował mu inspektor.

— Pięknie mężu, pięknie — rzekła z wyrzutem pani Zosia. — Jestem niezadowolona z ciebie.

Hipnotyzer wziął na widelec kawałek mięsa i odpowiedział:

— Moja kochana, a któraż to żona jest zadowolona ze swego męża? Tyle się słyszy skarg z ust kobiet na swych małżonków, że doprawdy nikt już na to nie zwraca uwagi. Zdaje się, że na świecie niema takiego męża, któremu żona nie mogłaby przypiąć latki.

— No, no, przestałbyś lepiej — przerwała mu żona z udanym burzeniem.

Konfliktowi małżeńskiemu przysłuchiwali się wszyscy goście, przy dyskretnym brzęku noży i widelcy. Mąż pani Zosie nie przejmował się tem zbytnio i głośno ciągnął dalej:

— Widzisz, kochanie, męża trzeba sobie zrobić odpowiednio do waszych potrzeb. Najlepiej wziąć główkę kapusty włoskiej, poszatkać ją na cienkie pasemka i wbić do niej z pięć tuzinów kobiecych zachcianek. Następnie mieszaninę tę odpowiednio wygotować, dolewając trzy kwarty lelum-poleum, odrobnie pobłażliwości w proszku i prażyć to wszystko na drzewie safandulowem.

Receptę dowcipnego hipnotyzera przyjęto głośnie mi wybuchami śmiechu, a nawet jeden z panów zaczął go okłaskiwać. Hipnotyzer pochylił się lekko w jego stronę i mówił dalej:

— Gdy się już odpowiednio ta mieszanina zarumieni, kobie-

ta winna uważać, aby się potrawka nie przypaliła, wtedy bowiem mąż może być zgorzkniały i nie do użycia. Następnie gdy mąż zacznie stygnąć, wlać ją trzeba w ładną formę, nakryć pantoflem małżeńskim i czekać aż wyłoni się potulny według waszego upodobania mąż.

Hipnotyzer skończył i spoj rzał na żonę, która zaśmiewała się wraz z innymi.

Redaktor Steryński nie mógł ukryć swego zachwytu i z entuzjazmem uściśnął mu dłoń.

— Widzę, że jest pan świętym towarzyszem pogawędki, Zadzroszczę panu dowcipu. Cudownie pan tego „męża” ujął.

Hipnotyzer pogładził wąski i zapytał: — Jest pan żonaty?

— Nie... — W takim razie niech się pan ożeni, a będzie pan na zamówienie sypał tragicznymi do wciptami. Żona z pewnością odkryje w panu nowy drzemiaczy dotąd talent.

Steryński podziękował skwapliwie za radę i zamilkł. Podano deser. Na widok tortu pani Zosi zabłyśły oczy. — Wpadła w doskonały humor.

— Meżusiu — oświadczyła w pewnej chwili — panom mówiliśmy o twych nadzwyczajnych zdolnościach hipnotyzer-

skich. Czy byś nie zechciał urządzić nam coś w rodzaju seansu?

Zagadnięty zrobił wielkie oczy.

— Ależ moja kochana, nie jestem hipnotyzerem z zawodu, a oczy me nie zawsze zdolne są rozkazywać.

— Widzę — dodał, zwracając się do inspektora — że żona moja nie próżnowała, a przynajmniej jej języczek.

Pani Zosia udała obrażoną. — Wiedziałam, że będziesz niezadowolony, ale seans musisz nam urządzić.

— Nie, moja droga — zaprzeczył stanowczo mąż — nie jestem dzisiaj odpowiednio usposobiony. Natomiast ciekaw jestem, jak panowie przyjmą moją propozycję, mianowicie chodzi mi o dobre spędzenie wieczoru.

Czy nie udałoby się zorganizować jakiegoś gremjalnego wypadu do Karpowicza na dobrą kolacyjkę, taniec i występy artystyczne?

Pani Zosia, namiętna zwolenniczka tańca, usłyszawszy o „wypadzie” zapomniała zupełnie o seansie spirytystycznym.

— Doskonały pomysł — entuzjazmowała się — deszcz wiśi w powietrzu, słowem wymarzona pogoda do odwiedzenia wieczornego dancingu. Czy panowie to potwierdzają?

— Bez wątpienia — zgodził się inspektor — tylko kto zwerbuję większe towarzystwo?

— Niech pana o to głowa nie boli. Już ja się tem zajmę. Przedewszystkiem cała „Mirabella” nie odmówi, a następnie moje dwie znajome z Zakopanego, któremi panowie tak się opiekowali na wycieczce, szczególnie pan, panie Steryński.

Z uśmiechem podziękowała za obiad i przeszła do salonu, gdzie grał już patefon.

Inspektor Sonek był w siódmym wieku.

— Pani Zosia jest nieoceniona — pomyślał odsuwając krzesło od stołu. Podziękował jej mężowi za towarzystwo i udał się do swego pokoju. Nie zdążył jeszcze zamknąć drzwi gdy wszedł Steryński.

— Pani Zosia zaczęła mnie w przejściu i oświadczyła, że „wypad” dojdzie do skutku. — Kazała nam być w pogotowiu na kolacji, a obecnie jedzie werbować Marję Mesanow i Madę Mawilską.

— Świetnie — odparł zadowolony inspektor. — Ta kobieta nie wie, jaką mi wyświadcza przysługę.

Spojrzał przelotnie w lustro i siadł w głębokim fotelu. Steryński zdjął trzewiki i na nogi nałożył wygodne pantofle.

(D. c. n.)

# Echa ze stolicy.

## Życie Warszawy w kilku wierszach.

W wyniku zapisów dobrowolnych w maju r. b. zgłosiło się do szkół powszechnych w Warszawie 11.244 dzieci, w końcu sierpnia 2.565 dzieci z rocznika 1923. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba dzieci zwiększyła się prawie o 5000, liczba oddziałów zwiększyła się o 54, liczba dzieci w oddziałach wzrosła z 42 przeciętnie na 43-44. Pomimo zwiększenia ogólnej liczby oddziałów, pozostaje jeszcze bez miejsca w szkołach około 5.100 dzieci z trzech najmłodszych roczników z czego na rocznik dzieci 7-letnich przypada 4560. Rada szkolna wspólnie z inspektoratem szkolnym przystąpiła już do tworzenia oddziałów dodatkowych dla tych dzieci. Będą one otwarte w tych szkołach, gdzie są jeszcze w godzinach popołudniowych wolne sale. Według przypuszczalnych obliczeń w tych dodatkowych oddziałach znajdzie pomieszczenie około 1400 dzieci. Będą one otwarte najpóźniej do połowy października.

Komisja do spraw oświetlenia miasta zamierza dokładnie zbadać, w jakim stopniu gaz może być zastąpiony przez elektryczność i czy zawsze celowo. W związku z tem przeprowadza się w elektrowni gazowni kalkulację celem stwierdzenia, jakie są koszty oświetlenia gazowego i elektrycznego. Kalkulacja może być przeprowadzona tylko po technicznym zbadaniu intensywności gazu i światła. Takie fotometryczne badania będą w najbliższym czasie przeprowadzone na ulicach Warszawy.

Palmiarnia na Rakowcu znajduje się w pobliżu lotniska i zachodzi obawa, aby nisko szybujące w godzinach wieczornych samoloty nie zaczęły kolami podwozi dachu wysokiej palmiarni. Wydział techniczny urzędu na dachu palmiarni dwa wielkie reflektory czerwone, któreby wskazywały lotnikom na niebezpieczeństwo zbyt niskiego w tem miejscu szybowania.

Najbliższą premierą teatru Letniego będzie lekka komedia znakomitego komedjopisarza Stefana Kiedrzyńskiego pod tyt. „Nie rzucaj mnie, Madame...”, z której pełne próby odbywają się pod kierunkiem reżysera p. Pawła Owerly.

W najbliższych dniach przybędą do Warszawy przedstawiciele konsorcjum francuskiego, które zaproponowało magistratowi budowę hal centralnych i rzeknie o możliwości eksploatacji na swój rachunek. Przedsiębiorstwa te przeszłyby po pewnym czasie na własność miasta.

Kasa Chorych porozumiała się z magistratem w sprawie leczenia

zębów dzieci szkół powszechnych i od 1-go września rozpoczęła bezplatną pomoc dentystyczną, z której na korzyść dziennie około 400 dzieci.

Niezwykle interesujący koncert symfoniczny odbył się w Filharmonii warszawskiej. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanął Oskar Fried. Program wypełniły wyłącznie utwory Beethovena. Solistami byli dwaj młodzi wirtuozowie: pianista czeski Ruda Firkusny i skrzypek Bronisław Gimpel.

### KRATCZKI.

## Wesoła jazda z noworodkiem.

### Chrzcziny z przeszkodami.

Pamiętam ten dzień doskonale, chociaż to było bardzo dawno, przed wieloma laty, kiedy to jeszcze był na świecie oryginalny koniak Szustowa z dzwonekami i papierosy „Renoma” po 10 kop. paczka i stojkowy na rogu. To był dzień 7 września... roku. To był bardzo piękny dzień. Słońce świeciło radośnie, jakby wiedząc, że za chwile nastąpi ważki moment w dziejach ludzkości, dorożki z powagą stały na postojach, a konie czujnie strzygły uszami. Było to w Łodzi w jednym z domów na ulicy Piotrkowskiej. W pokoju stało łóżko, a w tem łóżku leżała moja matka. Jeszcze pięć minut i stało się to, co się miało stać: przyszedłem na świat.

Gdy spojrzałem na swoich rodziców (pamiętam to, jak dzisiaj) i zobaczyłem, że nie są ani Rotszyldami ani Fordami, na znak protestu głośno krzyknąłem. Nikt jednak nie przejął się tym krzykiem. Dano mi następnie trochę czystej wody. Tym razem krzyknąłem przeraźliwie i długo, wody nie chciałem pić, a rodzice nie mogli się domyślić, że chciałem koniaku, a nie głupiej wody. Niestety wmuślił we mnie ową wodę, a ja z rozpaczą zasnąłem.

### CHRRZCINY.

Nie tylko ja się urodziłem. — Urodził się również syn Piotra Celtera, przy ulicy Radwańskiej. Młody Celter dąży do równie głośno jak i ja, czy z tych samych powodów nie wiem. — Wiem jednak, że tatuś Celter był niesłychanie dumny ze syna i na 14 czerwca r. b. zaprosił z tuzin kumotrów, by godnie oblać potomka, a następnie powieźć go do kościoła, na chrzciny. Celem przewiezienia młodego Celtera do kościoła wprowadzono dorożkę. By dryndziarz Marcin Grzegorek wie-

## Osiem ofiar katastrofy.

### Tragiczna wycieczka urzędnika.

Z Poznania donoszą: Na szosie w powiecie poznańskim pod Tarnowem Podgórnem zdarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochodem firmy „Komnik” wybrała się na przejażdżkę rodzina urzędnika wojewódzkiego Wojczińskiego. Kierował samochodem 27-letni Aleksander Surówka. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotąd przyczyn samochód całą siłą uderzył o drzewo przydrożne, wyracając się 4-krotnie, aż znalazł się w rowie.

Jadący samochodem Józef Wojcziński odniósł ogólne potłuczenie, cięższe pokaleczenia odniosła żona jego Helena, 12-letnia córka Zofia złamała obojętym, 9-letnia Danuta skaleczyła dotkliwie rękę, 8-letnia Aleksandra odniosła cięższe pokaleczenia, a 6-letnia Halina uległa ciężkim poranieniom nad okiem wskutek czego

oko jest zagrożone.

Kierowca samochodu Surówka pokaleczył się lekko, a dotkliwszym pokaleczeń doznał Henryk Polcyn.

## 12 lat więzienia za zabójstwo męża.

Z Chojnic donoszą: Toczyła się przed izbą karą tutejszego sądu okręgowego rozprawa przeciwko zabójcom s. p. Jana Wery, osadnika w Żalnie, powiatu Tucholskiego. Jako oskarżeni odpowiadał: żona zamordowanego Apolonia Werowa, lat 44, syn zamordowanego Alojzy, lat 24 oraz parobek Józef Błaskowski, lat 44. Akt oskarżenia zarzuca Werowej, iż w lutym 1924 r. namawiała swego syna Alojzego do zamordowania ojca,

który w roku 1922 wrócił do domu z niewoli rosyjskiej. Wskutek namowy syn Alojzy istotnie zbrodni dokonał zabijając ojca siekierą poczem trupa pochowano w stodole. Po dokonaniu zbrodni opowiadała Werowa ludziom, że mąż opuścił ją i wrócił do Rosji, gdzie miał rzekomo kochankę, Błaskowskiego dokonano zbrodni. Sprawa zamordowania Wery wytryła się przypadkowo dopiero po sześciu latach.

Aresztowano początkowo również słusza kolejowego nieja-

kiego Zaleskiego z którego był kochankiem, lecz w toku przesłuchań śledztwa sprawę transportowych na niemu umorzono z powodu ku dowodów winy.

Syn-morderca tłumaczył, że do zbrodni namawiała go matka parobek Błaskowski w szczyplenie broni on swą matkę koby namawiała go do swodów kosdownia ojca. Werowa przybyła ra się wszelkiej winy, że wiedziała wprawdzie, że dni, lecz dopiero po dokonaniu zbrodni. Następnie tylko K.P. uległa swej (79-letniej) Gawro wreszcie zwierzyła się z dozwolenia morderstwa. Matka namawiała ją również do zamordowania także swego ci: których

miała dziesięcioro dzieci, Prokurator wnioskował Werowej o karę śmierci, Alojzego Wery o 10 lat więzienia.

Sąd skazał Werową na 10 lat więzienia, Błaskowskiego uwolnił

## Urzędnik sądowy zdefraudował 5000 złotych.

### Nędza i choroba żony przyczyna wyko-

Z Bydgoszczy donoszą: Na skutek zarządzenia prokuratury aresztowano urzędnika sądowego w Inowrocławiu, Antoniego Górczyńskiego, byłego rejestratora prokuratury w Bydgoszczy, za przywłaszczenie sobie 5000 zł., złożonych do depozytu.

Aresztowany Górczyński, —

przytransportowany do szczy, przyznał się do przywłaszczenia sobie 5000 zł., tłumacząc, że to z powodu biedy i choroby, gdyż marne uposażenie urzędnika sądowego nie czyniło mu nawet na zastanie najniezbędniejszych codziennych.

## Nieszczęśliwy wypadek historyka. Zawadiacki samochód.

Z Poznania donoszą: Przekreму wypadkowi uległ w tych dniach znany historyk wielkopolski, dyr. miejskiego urzędu statystycznego, p. Zygmunt Zaleski.

Przebieg wypadku był następujący. Gdy p. Zaleski odro- wadzał swych gości do samochodu, stojącego przed jego

mieszkanem, niespodziewanie nadjechał inny samochód, z zawadził o chodnik. Stojący na chodniku p. Zaleski został powalony przez to na ziemię i odniósł cięższe obrażenia. Stan p. dyr. Zaleskiego na razie nie jest groźny.

## Ubranie za podatki.

### Samobójstwo właściciela restauracji.

Z Bydgoszczy donoszą: Popelnił samobójstwo obywatel bydgoski p. Kosmowski, właściciel restauracji „Esplanada”. Rzucił się on do Wisły pod Ostromeckiem, zostawiając na brzegu ubranie i karteczkę, żądając odniesienia ubrania do Urzędu Skarbowego wzamian

za zaległe podatki. Jak głosz zebrałe w małych podatkach na sumę około 30.000 zł. Nierządy egzekucyjne, Kosmowski szukał jedynej ucieczki z podatkami w samobójstwie

## Pocałunek dla polskiego morza. Pocztówka górala.

W tych dniach kapitan statku „Wanda” w Gdyni otrzymał z Zakopanego pocztówkę z następującym napisem: „Ze szczytu Giewontu przesyłam serdeczny pocałunek dla polskiego morza. Józef Roj — góral”.

Wysyłający prosił ponadto kapitana, by wrzucił

pocztówkę do morza. Kapitan statku stosownie woli patriotycznego gościa, Kosmowski zalegał o małych podatkach na sumę około 30.000 zł. Nierządy egzekucyjne, Kosmowski szukał jedynej ucieczki z podatkami w samobójstwie

## Skarcony syn strzelił do siebie z rewolweru.

### Na odgłos wystrzału wbiegł do pokoju ojciec samobójcy, a widząc syna leżącego na ziemi z przestrzeloną głową, w rozpacz chwycił rewolwer usiłując również i sobie odebrać życie.

Z Wilna donoszą: Wczoraj w domu nr. 10 przy ulicy Tartaki rozegrała się wstrząsająca tragedia. Zamieszkały w tym domu 23-letni Aleksander Berndold z zawodu szofer, powróciwszy do domu z pogrzebu ojca swego kolegi został popitywany w domu przez ojca ostreimi wymówkami.

Będący w stanie bardzo podnieconym Berndold wbiegł do sąsiedniego pokoju i nie namyślając się wiele perwał za rewolwer i

palnął sobie w łeb.

Na szczęście kolega jego syna, który wbiegł razem z Berndoldem do pokoju nie stracił przytomności i jednym susem odbierając mu broń, poczem zaczął zwoływać pomocy.

Aleksandra Berndolda przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa.

## Śmierć za przedłużenie urlopu. Samobójstwo strzelca.

Z Katowic donoszą: Wczoraj rzucił się 20-letni strzelec Emil Hary z 75 p. p. z Król. Huty pomiędzy przystankiem kolejowym Chudów a Ornowicami pod nadjeżdżający pociąg, który go zupełnie zmiażdżył.

S. p. Hary dnia poprzedniego o godz. 24 pożegnał się z rodzicami i rodzeństwem i opuścił dom z nadmienieniem, iż odjeżdża do pułku w Król. Hucie. Na wyżej wymienionym odcinku kolejowym śp. H. rozebrał się z bluzki, zdjął trzewiki, ułożył rzeczy w rowie, oczekując nadjeżdżającego pociągu, pod który rzucił się dopiero w ostatniej chwili. Maszynista spostrzegłszy to, zatrzymał pociąg — niestety już zapóźno.

Dochodzenia wykazały, że śp. Hary targnął się na życie z obawy przed karą, jaka miała go spotkać za samowolne przedłużenie urlopu.

W tych dniach kapitan statku „Wanda” w Gdyni otrzymał z Zakopanego pocztówkę z następującym napisem: „Ze szczytu Giewontu przesyłam serdeczny pocałunek dla polskiego morza. Józef Roj — góral”.

## Złodziej taksówek i rowerów.

### Młodociany przestępca osiadł w więzieniu.

Z Bydgoszczy donoszą: Po kilkunastu poszukiwaniach, policji udało się ująć sprytnego i niebezpiecznego zło-

dzieża, 19-letniego Bronisława Szochowa. Młody ten złodziej skradł taksówkę, którą uwiózł napotkanego po drodze 12-let-

PAUL GINISTY.

## DENUNCJACJA.

— A zatem, pan mi nie wypędza? — Tak jest. — Czy jest to ostatnie słowo pańskie? Pożalujże pan tego! — Co chcesz przez to powiedzieć, dumiu? — Służący, któremu p. de Varigney przed chwilą wymówił niesoc, spojrzał panu swemu prosto w oczy, z czelną odwagą, a drwiący uśmiech ukazał się na jego ustach. — Zwraca pan zbyt czujną wagę na drobne przewinienia swojej służby, — rzekł, — lecz nie widzi rzeczy ważniejszych, jakie dzieją się u niego... — Co oznacza to gadanie? — Lokaj Stefan podkreślił jeszcze swoje aroganckie zachowanie, a ręce jego ze złością objęły poręcz krzesła. Rzekł, kołysząc niem: — Wiem, co wiem. — I co to jest, proszę? — zapytał p. de Varigney, widocznie zdenerwowany. — Och! skoro mam ten dom opuścić... Gdyby pan więcej pilno-

wał pani, nie miałby pan tyle czasu dla przekroczeń służby... — P. de Varigney pohamował ruch gwałtowny, opanował się i potrafił zachować spokój. — Wytłumacz się, — rzekł. — No, to niestrudno, — rzekł lokaj. — I rad jestem z okazji... Będzie to nauką dla pana za odprawienie sumiennego sługi z powodu drobności... Gdy pan w swoim gabinecie zamyka się nad ksiązkami, pani ze swej strony w swych apartamentach, na tamtej połowie zamku, przyjmuje gości... — I tak dalece się nie żenuje — brutalnie dodał lokaj, — że nie dalece jak kwadrans temu przyjął u siebie p. de Cernailles. A że zazwyczaj dość długo spędza u niej czas w zamknięciu, będzie się pan mógł przekonać natychmiast, że mówię prawdę... I przyzna mi pan, że zapominając sprawunko jest jednak rzeczą mniejszej wagi od tego, co miądem zaszczyt zakomunikować panu. — Stefanie, — rzekł mu p. de Varigney — jesteś niedźmiem. — Jak pan chce! Więcej zrobić nie można, jak mnie wypędzić! Lecz niech skonom, jeżeli to nieprawda!

P. de Varigney milczał. Służący odniósł niski triumf. Czekał wybuchu, sprzeciwu, oburzenia, które mógł rozwinąć bez trudu. — I cóż to znaczyło być uczonym, korespondentem Akademii, z nosem wiecznie utkwionym w starzych szpargałach! Nie dodawało to bystrości do orjentowania się w sprawach najbliższego otoczenia. — P. de Varigney nie zdradził niczym wzburzenia, jakie odczuwał i pozornie spokojnie wyruszył ramionami. — Powiniennem kij swój potrząść na tobie za twoją czelność, lecz nigdy nie należy oszczerstwu pozostawić dość czasu, by rozpoznać się mogło. Choćbym się ponizyć miał, lecz zgadzam się dostarczyć ci dowód, mój czołocz, że popełniłeś podłość bezowocną. Oczywiście podobne gadanie nie może nawet dotknąć mojej żony. A jednak, skoro już popełniłeś tę niegodną zbrodnię oskarżenia jej, przezwycięż swój niesmak i zmusz się do przyznania się, żeś w ohydny sposób chciał zbrukać kobietę nieganąną. — Co do tego, — rzekł Stefan przez zacisnięte zęby, zdumiony odprawą, z jaką spotkała się jego

zdrada — co do tego, to jeszcze zobaczymy. — Zobaczymy to zaraz! Lokaja ogarnął niepokój. Zrozumiał, że postąpił bez zastanowienia. P. de Varigney zazwyczaj był całkowicie zaobserwowany swoją pracą, lecz był człowiekiem zapalczywym i gwałtownym. — Niech mi pan daruje, — rzekł, — pod wpływem złości powiedziałem zawiele. — Zapóźno na cofanie swych słów. Pójdziemy zobaczyć obaj. Muszę ci dowieść twoj podłości. Nie chęć nawet cienia podejrzenia, lecz uprzedzam cię, że gorzko mi odpowiesz za wszystko! — A więc, dobrze! — zawołał Stefan, wytrącony znowu z równowagi. — Byłem głupi, że dałem się powodować skrupułom. P. de Cernailles jest u pani. Widziałem go dobrze, jak wślizgiwał się do pokoju. — P. de Varigney, zlekka pobladł, ale stanowczy, otworzył biurko i wyciągnął z szuflady pęk kluczy przeznaczonych do wszystkich pokojów pałacu. — Idź za mną, — rozkazał. Przeszedł długą galerię, prowadząc do skrzydła pałacu, które zajmowała p. Varigney i obrócił

dla siebie, gdy zmierzono wewnątrz tej dawniej pańskiej siedziby, położonej na wysokiej skale nad rzeką. — Szedł bez wahania, nie zdradza jąc żadnego wzruszenia. — Znaleźli się wreszcie przed drzwiami pokoju, gdzie zgodnie z świadectwem Stefana, ukrył się p. de Cernailles. — Wiesz dobrze, że pokój ten nie ma innego wyjścia, prócz tych drzwi? — Tak, panie. — Nie mam prawa wpuszczać ciebie do pani bez pozwolenia. Wejść tylko i zapytam, czy wolno ci będzie wejść... Stefan nie skłamał: w pokoju był p. de Cernailles. Pani de Varigney ukryła twarz w koronkach poduszki... Varigney położył palec na ustach. Bez szmeru otworzył okno. — Niema dla pana innej drogi, prócz tej, — rzekł, — Żalować na leży, że jest niebezpieczna. Spioszę się pan, nie mamy czasu do stracenia. Chodzi o honor kobiety... Smieszność sytuacji dodała p. de Cernailles odwagi do ostatecznego kroku. Zamknąwszy oczy, skończył w próżnię. — Przypuszczam, że poniedział śmierć na miejscu, — chłodno za-

ważał p. de Varigney. — Idź koleją na panią. Proszę dobrać się do drzwi. — Ostrożnie rąknął okno i rzyszył drzwi, chwycił Stefana. Lokaj nie wyszedł z grubymi drzwiami i nie żądano podejrzanego szmeru. — Wejść, Stefanie, i idź do pokoju. Żądam tego, czysz, moja droga, że panna to temu lotrowi, ale ja nieczem. — No, naprawdę — był fan, — to cud jakiś. — Cudem jest tylko cię do moja. A teraz, czy przyznasz do niegodności twojego oskarżenia? — To zdumiewające, ale byłem przekonany... — Na kolona, lotrze! — prosił panią. Błagaj ją o nie oszczerstwa! — Niech mi pani przebaczy, rzekł Stefan. — Skłamałem, żając ją. — P. de Varigney wyprowadził z pokoju i odprawił go swym ruchem ręki. — Jednak, po powrocie do swego gabinetu, zamknął nim i padając na krzesło, sil, gorzko zapłakał.

SPORT

Trzy spotkania Łodzi. Nasze hazenistki w Warszawie.

Pierwszy tydzień rozgrywek mistrzostwo Polski w grach sportowych najpomyślniej wy...

punkty padną dla gości — drużyna IKP. nie załamała się. Warto tu przypomnieć czytelnikom...

Ciężka niedziela polskich piłkarzy. Na pięciu frontach...

Dzień 26 będzie ciężką próbą sił i możliwości piłkarstwa polskiego. W dniu tym jedna nasza reprezentacja państwowa...

nie na zajęcie przez Polskę I-go miejsca, druga zaś reprezentacja spotka się w Warszawie z drużyną Łotwy.

Jugosłowiański związek piłkarski stanie przed sądem.

Udział reprezentacyjnej drużyny jugosłowiańskiej w turnieju o mistrzostwo świata, rozegranym przed paroma miesiącami w Montevideo, kończy się...

mieść winna Jugosłowiańska Federacja piłkarska i na ten właśnie temat wspomniany klub nie może dojść do porozumienia ze swym związkiem.

Radio-kącik

Program stacji warszawskiej i rozgłośni łódzkiej. Sobota: 11.58 Sygnał czasu, 12.05—13.15 Muzyka gramof...

15.50—16.45 Odczyt, 16.45—17.15 Skrzynka poczt. dla dzieci, 17.15 Odczyt, 17.45—18.45 Słuchowisko i koncert dla młodzieży...

Nowy pałac sportowy w Wiedniu. Przeważnie dla bokserów

Wiedeń dotychczas nie posiada specjalnego pałacu sportowego, gdzie mogłyby się odbyć w zimie zawody wobec kilkuna...

rze olbrzymi pałac sportowy, gdzie odbywać się będą przeważnie zawody bokserskie. Ogólna ilość miejsc dla widzów wynosi przeszło 15.000.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Łondyn 43.34, Paryż 286, Praga wyplata na Warszawie — 376.00 — 378.60, Wiedeń 79.26 i pół — 79.54 i pół, Zurych 57.65, Berlin 46.87...

dyn 25.05 i 1/4, telegraficzna wyplata na Warszawie 57.69 — 57.78

GIELDY ZAGRANICZNE.

Łondyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 485.96, Paryż 123.90, Berlin 20.43 i 1/8, Hiszpania 50.42, Amsterdam 12.06, Bruksela 34.85 i 5/8...

BAWELNA.

Liverpool, 16. 10. Amerykańska, zamknięcie: październik 5.55, listopad 5.59, grudzień 5.65, styczeń 5.72...

Nowy Jork, 16. 10. Amerykańska, zamknięcie: październik 10.16, listopad 10.23, grudzień 10.32, styczeń 10.46...

WALUTY, DEWIZY I AKCJE NA GIELDZIE WARSZAWSKIEJ.

Na zebraniu giełdy walutowej panowała dla dewiz europejskich tendencja mocniejsza. Obroty niewiele różniły się od...

AKCJE — SŁABSZE.

Na rynku akcyjnym znów kursy niektórych akcji się załamały. Obroty w dalszym ciągu były małe. Z akcji bankowych wobec chwilowego braku...

POPRAWA KURSÓW LISTÓW ZASTAWNYCH.

W dziale pożyczek państwowych wskutek pewnej przewagi podaży nad popytem obniżyły się kursy niektórych pożyczek.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 17. 10. — Urządowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rva...

Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk. Ciekawy mecz w Bytomiu.

15 b. m. odbędzie się zawody reprezentacyjne Deutscher O/S. Polski Śląsk w Bytomiu. Kamy...

W. Dembski (Śląsk Św.), Gabyra (B. S. V.), Riesner (Polc. K. S.), Goerlitz (kapit. I. F. C.), Nastula (Naprzód Lip)...

„Cohn i Kelly w Szkocii” w „Palace”.

Nowa komedia Cohna i Kelly'ego stanowi świetnie skonstruowaną komplikację najlepszych pomysłów, kawałów i do...

Obje znakomici, pełni wery, humoru, dobrani — jednym słowem — świetni.

Sport w kilku słowach.

ŁZOPN zmienił swoje łowisko odnośnie ustalenia i konkursy rozgrywek o puchar „Kurjera Łódzkiego”...

W. Dembski (Śląsk Św.), Gabyra (B. S. V.), Riesner (Polc. K. S.), Goerlitz (kapit. I. F. C.), Nastula (Naprzód Lip)...

Na zawodach Legii bieg 400 m. wygrał Downarowicz 55 sek., zaś sztafeta olimpijską wygrała Legia w czasie 3:49.

„Śmiech — to zdrowie” — mówi przysłowie. Jeśli to prawda, to Cohn i Kelly są nieocenionymi lekarzami smutku.

W niedzielę odbędą się ciekawy mecz o puchar „Kurjera Łódzkiego” pomiędzy LKS a Turystami.

W niedzielę odbędzie się ciekawy mecz o puchar „Kurjera Łódzkiego” pomiędzy LKS a Turystami.

W niedzielę odbędzie się ciekawy mecz o puchar „Kurjera Łódzkiego” pomiędzy LKS a Turystami.

„RIO RITA” w kino-teatrze „Splendid”.

„Rio Rita” jest dziełem nowopowstałej wytwórni amerykańskiej „Radio-Pictures”, która nie szczędząc nakładu pracy i pi...

to jeszcze nie wszystko. Przecież każdy zagraniczny teatr rozwijany ma do dyspozycji nieskończoną ilość i jakość efektów dekoracyjnych.

Losowanie książeczek premiowych w P. K. O.

Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się dnia 15 b. m. 18 z rządu losowanie książeczek na premjowe wkłady oszczędnościowe serji I-ej Wylosowane zostały następujące numery książeczek...

68, 692, 1461, 1554, 1598, 2959, 3487, 6138, 6167, 6305, 7595, 8548, 9635, 51, 13492, 14275, 17808, 18588, 19795, 31, 20823, 22553, 22865, 23344, 23642, 51, 24316, 25200, 25341, 25373, 25848, 22, 28133, 28237, 30139, 30401, 32104, 22, 32577, 33773, 34148, 34285, 34597, 05, 37489, 38818, 38945, 39104, 40431, 03, 42662, 43394, 46260, 46554, 47078

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godzinie 9 wieczorem sztuka w 3 aktach pisarza angielskiego W. S. Maughama „Święty piomień”.

TEATR REWIJ „DOBRY WIECZÓR”.

Dzisiaj rewja p. t. „Spotkamy się na Kopernika”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych operetka Audran'a „Lalka”.

TEATR MINIJATUR „KAMELEON”.

Sienkiewicza 40.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295. W sobotę dnia 18 i w niedzielę 19 b. m. Teatr popularny w sali Geyera wystawia pod reżyserją J. Piłarskiego bardzo oryginalną i pełną humoru sztukę z życia apaszów warszawskich p. t. „Ryzykierze nocy” (Hrabianka apaska) w 5 aktach ze śpiewami i tańcami. Bilety do nabycia w kasie teatru.

DYZURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: N. Epsztajna (ul. Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), N. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Korprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera sztuki czołowego dramaturgakiego K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka”.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera specjalnej przedstawienie dla dzieci.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera specjalnej przedstawienie dla dzieci.

# Potwory trjesteńskiej zatoki.

## Straszliwe szczęki podmorskiego olbrzyma.

Gdy promienie słoneczne ogrzeją górne warstwy wód morza Adriatyckiego do 18 — 20 stopni, wtedy z głębin morskich wydobywają się na powierzchnię olbrzymie potwory, przebywające w ciemnych głębiach to ni morskiej. Jeden z nich jest za dziwiającej wielkości, t. zw. „ryba księżycowa“.

Ciało jej, spłaszczone po bokach, przypomina postać koła. Jej płetwa ogonowa zajmuje — większą część tylnej części korpusu. Płetwa ta zdobi ją jakby szeroka koronka. Setki muskułów wprowadzają tę płetwę w ruch i nadają jej ogromną siłę. Twarde jak krzemień drobne tułki pokrywają skórę ryby, na podobieństwo szkła, pokrywają tego papier szklany. Gdy ryba leży nieruchomo na powierzchni wody w promieniach księżyca, wygląda jakby to była płytka marmurowa, pływająca po powierzchni morza. Stąd nadano jej nazwę „ryby księżycowej“.

Potężne szczęki w formie podków posiadają niezmierną siłę. Miałby ona najtwardszą zdobycz. Ryba księżycowa zajmuje specjalne miejsce wśród ryb. Jej płaskie, okrągłe ciało ma dwa metry średnicy, o powierzchni 6 metrów kwadratowych. Waga ryby księżycowej dochodzi do 600 kg. Jest to waga, której rzadko kiedy dosięgają ryby, — chyba jeszcze tylko rekiny. Po twór rzadko kiedy daje się widzieć. Pojawia się tylko w miesiącach od połowy maja do końca sierpnia, kiedy panują upały. Pozostałą część roku spędza w głębiach morza. Pojawienie się jej na powierzchni morza jest tragedią dla świata zwierzęcego.

Miałby ona swemi potężnymi szczękami, pokryte twardym pancerzem raki morskie, jakby to były zwykłe orzechy. Budzi przerażenie nawet wśród tych stworzeń głębin morskich, które same sięją zniszczenie wśród wszystkiego, co żyje w morzu. Ryba księżycowa jest zawziętym wrogiem ośmiornicy, czyli polipów. Walka jej z ośmiornicą jest krótką i zwycięską. Ośmiornica owija ją swemi mackami, a ryba obcina je potężnymi szczękami jedna za drugą i pożera. Wkońcu pożera i korpus ośmiornicy. Ryby księżycowe pojawiają się w ciągu jednej nocy odrazu w kilku miejscach, w zatoce trjesteńskiej, w okolicach Genui i Marsylii. Gdy podrywają do brzegu, robi się nadzwyczajny szum od rozbijania przez nią wody. Szum ten napędza strachu nie tylko ludziom obcym, którzy trafiają na taki okres pojawienia się ryby księżycowej, ale i rybakom nadbrzeżu.

Rotterdam wstrząśnięty został okropną, zwierzęcą wprost zbrodnią, której dokonano na osobie 25-letniej żony znanego w mieście kupca M.

Zbrodnię odkryła pierwsza 12-letnia siostrzenica zamordowanej. Przyszła ona do domu ciotki

po odbiór obiecaniej jej lalki, ale napróżno dzwoniła i stukala: nikt nie otwierał. Wówczas, dziewczynka, poprosiła sąsiada ciotki, aby pomógł jej dostać się do mieszkania. Kluczem sąsiada posował do zamka drzwi państwa M.: sąsiad wpuścił więc małą. Wbiegła do pokoju, ale tu za-

# NIEDOPALEK CYGARA ZDRADZIŁ ZBRODNIAR

## Ponure odkrycie 12-letniej dziewczyny.

trzymała się przerażona: dłodzię, w kałuży krwi, ciotka. Dziewczynka wróciła do domu, i opowieść o zobaczyła. Zawiadomiono licza

wesła do mieszkania Pani M. leżała z głową na ścianie, w ustach jej — nóż kuchenny.

Szafłada biurka jej męła połamana i splindowana. W sąsiednim pokoju przeczku spokojnie śpiącego sześciomiesięcznego dzie-

nia niedopalek cygara. Zawiadomiony o strasnym nieszczęściu mąż ofiary, czyli, iż jedynym człowiekiem, który czuł nienawiść do jej męża, był jego młodszy brat, nieżył przez niego z przerażenia, oskarżał bratową, iż pozabawienie go posady jej dziełem.

To podejrzenie byłoby niewystarczające, gdyby nie było przyszedł przypadek. Oto teś podejrzanego dnia młodzieńca, zeznał, odwiedził go tegoż dnia i poczęstował cygarem.

Teś nie wypalił, jednak cygara, tylko je schował, bo się, iż jest to cygare tej marki, to znaleziony w mieszkaniu ofiary niedopalek.

Opierając się na tym wydano rozkaz aresztowania pana M.

Dokonano tego na dworolejowym, gdy wiadomość w walizce jego znalezione gołdenów holend. (koło złotych) i zakrawioną siekierą, były się jesien

W Kampanji były się jesien

naczelni adw

Warszawa, 18

Okregowy

ważał wczor

tego Edwar

byłego nac

statystyczn

w magistr

awodu adw

z artykułu

wski wygłos

r. b. na zwo

lewicę wi

Przemówien

okrzykił ant

abowski s

red Sadem C

remówieniu

a i obrońc

Harowskiego

wski został

2 lata więz

to środek

zastosował

### Depeszerowanie z własnego domu.

# SUKCES TELEFONOGRAFU.

## Genjalny wynalazek Szwajcara.

Nieraz przy nieuzyskaniem połączenia telefonicznego nasuwa się myśl, że byłoby dogodnie móc zawiadomić daną osobę o tem, że chciało się z nią pomówić; by mogła w wypadku potrzeby na zawiadomienie to zareagować. Teoretycznie kwestja ta nie była niemożliwością, chodziło jedynie o pomysłowego wynalazcę dla jej rozwiązania. Zagadnienie powyższe zostało istotnie rozwiązane przez młodego Szwajcara z Zurychu, Egona Zollera przy współpracy Józefa Villigera i wynalazek został już w kilku państwach opatentowany.

Konstrukcja przyrządu jest bardzo prosta i może być zastosowana przy wszystkich telefonach — automatycznych, zaopatrzonych w tablice z numerami.

Telefonograf w zastosowaniu praktycznym potrzebuje dwóch stacji: nadawczej i odbiorczej. Pierwsza, t. j. stacja nadawcza składa się jedynie z wyłącznika, za pomocą którego tabliczka do przesuwania numerów zamienia się w telegraf.

Gdy po nastawieniu numeru słyszy się sygnał, oznajmiający, że połączenie nastąpiło, a nie odbiera się odpowiedzi, należy tylko przekręcić wyłącznik, a usłyszysz się szmer, zgłoszą odrębny od sygnału, świadczący o zajęciu linii.

Z chwila, gdy usłyszysz się ten sygnał, jest wiadome, że telefon zamienił się w telefonograf i przystąpić można do podania zamierzonej informacji.

W tym celu, by niezależnie się w pewnym stopniu od cyfr, opracowano specjalny alfabet dla telefonografu, w którym 11=a, 12=b i t. d. Na podstawie tego alfabetu liczbowego można przesłać najróżnorodniejsze informacje, a biorąc pod uwagę stratę czasu (trwanie procedury rejestruje się jako rozmowa) ułożono już specjalny kodeks

złożony z 1000 zdań, które poszczególnie ująć można w grupy, złożone z trzech cyfr.

Jest rzeczą naturalną, że na dawać można informacje każdemu aparatowi telefonicznemu, zaopatrzonemu w stację odbiorczą.

Główną jej część stanowi skryptyczka do pisania, zaopatrzona obok ruchomych klawiszy cyfrowych w wstępną papierową, podobną do telegra-

ficznej. Klawisze cyfrowe działają w zupełnej zgodzie z tablicą automatu, za pośrednictwem wyłącznika przelstoczo-

### 2000 rocznica urodzin Wergilijusza.



Wczoraj, dnia 15 października odbyły się we Włoszech wielkie uroczystości ku czci 2000-nej rocznicy urodzin wielkiego poety rzymskiego, którego utwory miały olbrzymi wpływ na literaturę łacińską. Portret przedstawia włoszcza według mozaiki, znalezionej w Pompei. (w)

## Zdrada pięknej Ruth.

### Najdzielniejsza kobieta Ameryki uciekła przed gwarem życia.

Od pięknej Ruth Elder, słynnej lotniczki amerykańskiej były jej impresaryj T. H. Mc. Ardle zażądał zapłacenia 150.000 dolarów odszkodowania za zerwanie kontraktu.

Ruth Elder w roku 1927 próbowała przelecieć Atlantyk. Próba ta skończyła się katastrofą i Ruth wpadła do Oceanu, z którego została wyratowana po kilkunastu godzinach walki między życiem a śmiercią.

Po powrocie do Nowego Jorku została powitana przez Amerykanów jako najdzielniejsza kobieta Ameryki. Propozycje filmowe, teatralne, ogłoszeniowe posypały się jak z worka, dzięki

energicznemu Mr. Mc. Ardle. Miss Elder dzięki swojej popularności zaczęła zarabiać ogromne sumy.

Lecc, niestety Miss Elder jest kobietą piękną i o słabym serduszk. Włec się zakochała w Mr. Walter Campie, milionierze z Bostonu. Wolała ona zacząć domowe, niż wszystkie zarobki filmowe i ogłoszeniowe. Wobec tego zerwała wszystkie umowy i zamieszkała w pięknej posiadłości pod Bostonem.

Mr. Mc. Ardle jest jednak innego zdania: „miłość miłością, ale to nie jest powód, abym ją tracił prowiżje“.

Wytoczył więc sprawę sądową pięknej Ruth.

## Filmy pornograficzne w piwnicy.

### Zaspokojona ciekawość policjanta.

Z Nowego Jorku donoszą o niezwykle sensacyjnym odkryciu, które dokonała policja amerykańska. Oto w poszukiwaniu nielegalnych składów alkoholu — prohibicyjna otoczyła jeden z domów przy ul. Madison w Hooboken w Nowym Jorku i od dozorczy zażądano kluczy od piwnic.

Kluczy jednak nie było, wobec czego policjanci wyważyli ciężkie drzwi piwniczne i wkroczyli do przestronnych podziemi. Alkoholu jednak nie znaleziono ani kropelki. W jednej z komór znaleziono kilkanaście starannie opakowanych skrzyń, które otworzono, stwierdziwszy, że zawierają one taśmę filmową, zwiniętą w rolki po 300 metrów. Policjanci skonstatowali, że rewizja nie dała spodziewanego rezultatu i już mieli opu-

ścić podziemia, gdy jeden z nich, widocznie entuzjastyczny amator kina, zaczął oglądać taśmę pod światło, a następnie zarekwizował cały filmowy magazyn. Skrzynie przewieziono do urzędu i tu wszystkie filmy wyświetlono na ekranie. Okazało się, że są to filmy stuprocentowo pornograficzne, wykonane przy współudziale znanych gwiazd filmowych, odegrane w sposób niezwykle realistyczny. Filmów takich okazało się tyle, że można nimi byłoby zapelnąć cały wagon kolejowy.

Najciekawszym jest szczegół, że część tych filmów została wykonana na nowowynalezionej szerokiej taśmie, była więc przeznaczoną do kin olbrzymów.

### Podstuchane.

**PUNKTUALNOŚĆ.**  
Ona: — Czekał na mnie przed pocztą o siódmej.  
On: — Dobrze. A kiedy tam będziesz?

**WOLNA WOLA.**  
Sędzia: — Czy świadek w danym momencie mógł swobodnie decydować?  
Świadek: — Nie. Moja żona była obecna.

**TO ZALEŻY.**  
Matka: — Jeżeli będziesz się zachowywał grzecznie, otrzymasz jabłuszko.  
Chłopiec: — Jak długo mam być grzecznym i jak duże jest to jabłuszko?

**MALŻENSTWO.**  
— Czy Michaś i Stasia ciągle jeszcze nie mogą żyć bez siebie?  
— Nie. Teraz już się poobrał.

### Niszczenie polskich zabytków historycznych.



Jak donosi prasa niemiecka, Niemcy przystąpili do burzenia najstarszego zabytku budownictwa kamiennego, ruin zamku na „Górcza“ w Opolu, wzniesionego przez Piastów w XI w.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stynulowski. Za redakcję odpowiada: Roman Furkański.

Redakcja: Za 138-28, 182-48. Płotkowska. Redaktor i j. godziny. Warunki PRENUMERACJI: biurom na „Echa“ Odboszenie d. Prenumerata Prenumerata Artykuły na honorarium w. Reklamy odrzucony. W Kampanji były się jesien naczelni adw kazany Warszawa, 18 Okregowy ważał wczor tego Edwar byłego nac statystyczn w magistr awodu adw z artykułu wski wygłos r. b. na zwo lewicę wi Przemówien okrzykił ant abowski s red Sadem C remówieniu a i obrońc Harowskiego wski został 2 lata więz to środek zastosował Od Prze ERNA PAWEŁ w potężnym „CI“ F Wsku twerpi